

prof. dr hab. Lechosław Lameński
em. prof. zw. Instytutu Nauk o Sztuce KUL
adres prywatny: ul. Stokrotki 5/3, 20-539 LUBLIN
tel. kom.: 48 609 209 503; e-mail: lamenski@wp.pl

Lublin, dn. 05. 12. 2022

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Dominiki Piluk pt.: *Gdańska architektura po 1989 roku. Tożsamość i polityka w gdańskiej architekturze i urbanistyce długiej transformacji*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Masłgorzaty Omilanowskiej-Kiljańczyk na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego

Przedłożona mi do recenzji rozprawa mgr Dominiki Piluk to jeden tom o objętości 304 stron. Nie jest to więc objętość zniechęcająca recenzenta do jej lektury zwłaszcza, że do przeczytania ma on tak na prawdę tylko 224 strony. Pozostałe zajmuje bowiem wykaz wykorzystanych materiałów archiwalnych, bibliografii, aktów prawnych i stron internetowych (s. 225-252), podczas gdy pozostałe strony tomu to 127 ilustracji wraz z podpisami (s.253-302). "Praca ta nie rości sobie prawa do bycia monografią gdańskiej architektury ostatniego trzydziestolecia. Mnogość tematów, a także sam zakres budownictwa, które powstało w owym okresie zasługuje na wiele dalszych opracowań i rozwinięcia tematów tutaj poruszonych" - napisała szczerze doktorantka we wstępie. "Głównym celem niniejszej rozprawy jest - czytamy dalej - przybliżenie wcześniej niebadanych w takim zakresie, głównych procesów jakie dokonały się w gdańskiej architekturze po 1989 r. i przeanalizowanie ich w kontekście zjawisk zachodzących w kraju i najważniejszych ówczesnych problemów".

Nie sposób nie zgodzić się z trafnymi uwagami mgr Dominiki Piluk. Jej rozprawa rzeczywiście nie jest monografią, lecz raczej interdyscyplinarnym opracowaniem wielowątkowego tematu, a w jego ramach zasygnalizowaniem bardzo interesujących i złożonych - jak się okazuje - zagadnień przede wszystkim z zakresu współczesnej urbanistyki i nowoczesnej architektury różnego typu, w kontekście relacji z najciekawszą, najbardziej wartościową tkanką historyczną miasta oraz znajdujących się na jej terenie obiektów zabytkowych, poddawanych renowacji i adaptacji do nowych potrzeb jego mieszkańców. Od razu chciałbym zaznaczyć, że powyższa uwaga to nie zarzut, ale jedynie próba dookreślenia z czym przyjdzie się zmierzyć recenzentowi podczas lektury rozprawy.

Bez wątplenia jest to bowiem szalenie interesująca całość, właściwie zakomponowana świadcząca o tym, że doktorantka jest nie tylko bardzo dobrze przygotowana merytorycznie do opracowania tak obszernego tematu, ale wie również jak umiejętnie przekazać potencjalnemu

czytelnikowi swoją rozległą wiedzę o gdańskiej architekturze po 1989 roku. W efekcie, czytając poszczególne partie tekstu czytelnik nie nudzi się. Rozprawa została bowiem napisana świetnym językiem z myślą o wymagającym - wyrobionym i kompetentnym - czytelniku. Czytelnik ten z całą pewnością zaakceptuje przygotowane niezwykle profesjonalnie, stosownie do zasad obowiązujących w historii sztuki, zarówno opisy i analizy konkretnych budynków czy zespołów architektoniczno-urbanistycznych, jak i luźne, nie pozabawione humoru uwagi doktorantki. Nota bene uwagi, zwiadczące o jej wrażliwości, a zarazem umiejętności trafnej obserwacji i komentowania z wyczuwalnym luzem konkretnych wydarzeń, których była uczestnikiem. W tym kontekście nie mogę się oprzeć potrzebie przytoczenia fragmentu wstępu, w którym mgr Dominika Piluk pidsze o swoich wywiadach (rozmowach) ze Stanisławem Michelelem i Wiesławem Gruszkowskim, dwoma wyjątkowo ważnymi postaciami dla kondycji gdańskiej architektury w nowej - po 1945 roku - rzeczywistości. "Stanisław Michel wybrał mnie - czytamy - dwukrotnie na monodram wspomnień na ławeczce naprzeciwko Bazyliki Mariackiej zakończony również dwukrotnie ciastkiem i kieliszkiem goldwassera w lokalu w kamienicy przy ul. Piwnej 50/51 odbudowanej po wojnie wg. jego projektu. Z kolei Wiesław Gruszkowski zechciał gościć mnie w swoim gabinecie na Politechnice Gdańskiej, a następnie w swoim domu w Sopocie. Obu nestorów łączyło umiłowanie do słodzonej kawy, a także opowieści o kataklizmie wojny i heroicznym podnoszeniu z gruzów ich nowego miasta".

W wyniku przeprowadzonych rozmów, zwłaszcza jednak po przeczytaniu niezbędnych aktów prawnych, analizie potrzebnych materiałów archiwalnych, zapoznaniu się z bardzo różnorodną literaturą związaną z tematem rozprawy oraz - co zrozumiałe - po dokładnym obejrzeniu najciekawszych przykładów gdańskiej architektury powstałych po 1989 roku, mgr Dominika Piluk przystąpiła do pisania rozprawy, którą podzieliła na trzy starannie zakomponowane rozdziały. Rozdział I (*Architektura postmodernistyczna*) został pomyślany jako wprowadzający w zasadniczą problematykę rozprawy. Dlatego w ramach trzech podrozdziałów doktorantka przybliżyła sytuację w jakiej znalazła się architektura postmodernistyczna na świecie i w Polsce przed 1989 rokiem, a także w zwięzły sposób omówiła sytuację w samym Gdańsku w tym zakresie. Zasadniczą część rozprawy stanowi jednak najobszerniejszy rozdział II (*Architektura Gdańska po 1989 roku*, od s.37 do s. 210) o rozbudowanej strukturze. Otwiera go podrozdział wstępny poświęcony dyskusji jaka miała miejsce w latach 90. XX wieku wokół kierunku jaki powinna obrać gdańska twórczość architektoniczna po pamiętnym przełomie politycznym i gospodarczym, którego symbolem stały się wybory z 4 czerwca 1989 roku. W ramach pozostałych podrozdziałów doktorantka omówiła najważniejsze - jej zdaniem - zjawiska zachodzące na gdańskiej scenie architektonicznej, a więc: centra handlowe, architekturę biurową,

architekturę hotelową na Głównym Mieście, architekturę dla kultury, nauki i sportu, architekturę sakralną oraz budownictwo mieszkaniowe. Z kolei rozdział III (*Próba syntezy*) "ma - jak napisała mgr Dominika Piluk w zakończeniu - charakter podsumowania i jest próbą syntezy aspektów omawianych w pracy w wyniku czego zostały wyodrebnione dwie, moim zdaniem najważniejsze kwestie kształtujące gdańską architekturę ostatnich 30 lat: poszukiwanie tożsamości i gdańska polityka przestrzenna w wolnorynkowej rzeczywistości".

Jak więc widać, doktorantka podjęła się realizacji bardzo ambitnego celu wymagającego rozległej wiedzy i dobrego przygotowania teoretycznego. Już po lekturze kilku pierwszych stron czytelnik zdaje sobie sprawę, że mgr Dominika Piluk to z całą pewnością typ badacza dojrzałego, bardzo dobrze zorientowanego w interesującej ją problematyce, badacza nie stroniącego od odpowiedzi na trudne - wielowątkowe - pytania. Z tego względu recenzowana rozprawa to wyjątkowo rozległe studium gdańskiej architektury powstałej i realizowanej po 1989 roku, z położeniem szczególnego nacisku na kwestie jej tożsamości wynikające ze specyfiki zabytkowej zabudowy Gdańsk jako miasta Związku Hanzeatyckiego (począwszy od XIV do XIX wieku) po Gdańsk jako Wolne Miasto (w okresie 20-lecia międzywojennego) i ważną część Rzeszy Niemieckiej (w latach 1939-1945). Nic więc dziwnego, że doktorantka musiała się również zmierzyć z problemem mitycznego *genius loci* i reinterpretacją miejscowej tożsamości przez kolejne pokolenia gdańszczan (przybyłych przecież nad Motławę dopiero po zakończeniu II wojny światowej) starających się umiejscowić swoją obecność w mieście w kontekście jego złożonej i trudnej przeszłości.

Czytając poszczególne rozdziały można odnieść wrażenie, że mgr Dominika Piluk wywiązała się z postawionego przez nią samą zadania wręcz wozrowo. Lektura rozprawy sprawia przyjemność czytającemu nie tylko dlatego, że - jak już wspomniałem - została bardzo dobrze napisana, ale dostarcza również całej masy ciekawych i ważnych informacji na poruszane tematy, które wydają się być omówione (opracowane) w sposób satysfakcjonujący najbardziej nawet dociekliwego czytelnika zainteresowanego gdańską architekturą po 1989 roku, obecną w jego wymagającej dużej dojrzałości projektowej przestrzeni urbanistycznej, zarówno tej zabytkowej jak i współczesnej. I tak też jest rzeczywiście, chociaż ogrom poruszonych kwestii, ich różnorodność w wielu przypadkach, aż prosi się o bardziej rozbudowaną analizę czy też porównanie z innymi realizacjami tego samego typu powstałymi w innych regionach Polski.

I tak na przykład gdy doktorantka pisze o budowie kampusu Uniwersytetu Gdańskiego, poświęca omówieniu tego zagadnienia - zapewne ze względów kompozycyjnych - zaledwie 3,5 strony (s.134-137), ale słusznie zauważa, że wybitnym polskim przykładem urbanistyki i architektury akademickiej tego czasu jest kampus Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Informację tę opatrzyła jednak jedynie zapisem bibliograficznym książki Andrzeja K. Olszewskiego, *Dzieje sztuki polskiej 1890-1980 w zarysie*, Warszawa 1988, nie pisząc już dalej o szczegółach założenia kampusu toruńskiego. A szkoda, ponieważ w jego zespole projektowym uczestniczył przecież - o czym mgr Dominika Piluk wspomina - Witold Benedek, który razem ze Stanisławem Niewiadomskim odpowiedzialni byli za projekt generalny zespołu Uniwersytetu Gdańskiego. Warto więc pamiętać, że w 2010 roku na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, miała miejsce obrona rozprawy doktorskiej mgr Michała Pszczołkowskiego pt.: *Założenie przestrzenne i architektura kampusu uniwersyteckiego w Toruniu 1967-1973*, napisanej pod kierunkiem dr hab. Andrzeja Majdowskiego, prof. UMK. Rozprawa bardzo interesująca, szkoda, że dotychczas nie opublikowana, ponieważ zawiera bardzo dużo interesujących przemyśleń na temat kampusów amerykańskich i angielskich, jak i naturalnie polskich, w dużej mierze inspirowanych zespołami powstałymi na Zachodzie Europy i w USA. W rozprawie mgr Dominiki Piluk nie znajdziemy również informacji o trzecim - obok toruńskiego i gdańskiego - najciekawszym kampusie polskim, zrealizowanym w Lublinie na potrzeby miejscowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, w kształcie zbliżonym w dużej mierze do pierwotnej koncepcji jego projektantów. Szczęśliwie ten równie ciekawy zespół urbanistyczno-architektoniczny doczekał się książki autorstwa Izabeli Pastuszko pt.: *Architektura Dzielnicy Uniwersyteckiej w Lublinie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013.

Podobnie, pewne uczucie niedosytu pozostawia kwestia architektury sakralnej Gdańska po 1989 roku. Tym razem doktorantka poświęciła przybliżeniu tego problemu zaledwie dwie strony (s.155-156). To zdecydowanie za mało aby wykazać czy występują cechy charakterystyczne wyłącznie dla miejscowego (a więc lokalnego) środowiska w tym zakresie, a także czy architektura kościołów gdańskich wpisuje się w ogólnopolski trend, czy też zachowuje własne oblicze. Zabrakło porównań i odniesień do najciekawszych realizacji sakralnych z obszaru całej Polski. Ale mgr Dominika Piluk starając się jednak uchwycić - występujący jej zdaniem - pomorski regionalizm w zakresie architektury sakralnej, podjęła próbę przybliżenia sylwetki twórczej Szczepana Bauma, architekta wielce zasłużonego na tym polu nie tylko na terenie Gdańska, ale także całego Pomorza Gdańskiego. Ale także i w tym przypadku, trafnie scharakteryzowane dokonania gdańskiego architekta (niestety tylko cztery strony, s.157-160), aż proszą się o szerszy, ogólnopolski kontekst i porównanie z innymi architektami polskimi tworzącymi w analogicznym okresie.

Tak więc mimo, że lektura poszczególnych rozdziałów rozprawy dostarcza czytelnikowi ogromną masę ważnych i ciekawych uwag oraz spostrzeżeń, to jednak wydaje mi się, że przez to iż doktorantka postanowiła napisać rozprawę maksymalnie kompletną o wszystkich rodzajach i

gatunkach architektury gdańskiej "wpisanej" w przestrzeń miasta po 1989 roku, nie wszystkie wątki zostały przez nią omówione w sposób wyczerpujący temat. Być może mgr Dominika Piluk postąpiłaby słuszniej, gdyby poświęciła swoje opracowanie tylko jednemu wybranemu aspektowi interesującego ją zagadnienia. W chwili obecnej mam bowiem wrażenie, że jej rozprawa jest tylko, czy też może aż, przede wszystkim wysoce erudycyjnym zasygnalizowaniem całego szeregu bardzo interesujących kwestii, podczas gdy niektóre z nich, zasługują bez wątpienia na jeszcze bardziej pogłębione opracowanie.

Ważne miejsce w recenzowanej rozprawie zajmują - ze zrozumiałych względów - przypisy, wyłącznie o charakterze bibliograficznym. Jest ich bardzo dużo (co najmniej kilkaset), i chyba dlatego mgr Dominika Piluk wprowadziła osobną numerację nie tylko dla każdego rozdziału, ale nawet w ramach wszystkich podrozdziałów. Zostały zestawione poprawnie, stosownie do obowiązujących zasad akrybii naukowej. Niezmiernie cieszy mnie również fakt bardzo szerokiego wykorzystania przez doktorantkę informacji zamieszczonych w prasie fachowej (branżowej) jak i codziennej. Nie mogę się jedynie zgodzić ze stosowanym przez nią konsekwentnie zapisem artykułów z czasopism, w których po tytule czasopisma, pojawia się najpierw jego numer, a dopiero potem rok wydania (rocznik). A przecież powinno być odwrotnie. Podobnie jak w wykazie wykorzystanej literatury najpierw podajemy nazwisko autora, a dopiero potem jego imię, lub pierwszą literę imienia.

Na koniec, chciałbym powrócić jeszcze raz do zasygnalizowanego już w niniejszej recenzji zagadnienia, które umieszczone w tytule rozprawy jako jedno z jej najważniejszych kwestii, pojawia się - co rzecz jasna nie dziwi - w tekście nader często. Zagadnieniem tym jest - dobrze przez mgr Dominikę Piluk podkreślone i zinterpretowane - poszukiwanie mitycznego *genius loci* i reinterpretacja miejscowej tożsamości przez kolejne pokolenia gdańszczan. Doktorantka trafnie zauważa, że wspomniane poszukiwanie *genius loci*, tożsamości i potrzeba identyfikacji w przestrzeni, wcale nie musi się przejawiać w formach historycznych. Znaczący wpływ na taką właśnie postawę miał fakt wejścia Polski do Unii Europejskiej, której dotacje umożliwiły zaspokojenie potrzeb zwłaszcza w infrastrukturze kulturalnej, rozrywkowej i komunikacyjnej. Dla Gdańska była to ogromna okazja do wkreowania nowego wizerunku architektonicznego, co - według mgr Dominiki Piluk - miasto świetnie wykorzystało. Wszystkie najważniejsze gmachy sfinansowane ze środków publicznych, które powstały w ostatnich kilkunastu latach (zwłaszcza Gdański Teatr Szekspirowski, Europejskie Centrum Solidarności, Muzeum II Wojny Światowej, Lotnisko im. Lecha Wałęsy czy wreszcie stadion piłkarski w Letnicy), podejmują na swój sposób temat gdańskości, o czym z wycuciem i pasją doktorantka napisała.

Reasumując. Uważam rozprawę Pani mgr Dominiki Piluk pt.: *Gdańska architektura po*

1989 roku. *Tożsamość i polityka w gdańskiej architekturze i urbanistyce długiej transformacji*, za bardzo interesujące opracowanie niezwykle ciekawego tematu zachęcającego do dalszych dyskusji i badań, a zarazem - mimo zasygnalizowanych w niniejszej recenzji kwestii polemicznych - za opracowanie świadczące o dużej dojrzałości merytorycznej doktoranki i jej samodzielności badawczej, popartej świetnym opanowaniem języka polskiego, co powoduje, że treść rozprawy wciąga czytelnika, nie pozwala mu przerwać lektury przed przeczytaniem ostatniego zdania tekstu. Dlatego jestem głęboko przekonany, że przedłożona mi do recenzji rozprawa, spełnia zawiązką wymogi stawiane tego typu opracowaniom określonym w art. 187 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018, nr 1669) i ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r. (Dz. U. 2018, nr 1668), i dlatego wnoszę o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

